Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł
Łódź
czwartek
15 września
1949 r.
Rok V
Nr 254
(1518)

FÜHRER TRIZONII

z łaski amerykańskiej

Heil Heuss! - woła Schuhmacher

BERLIN, 14. 9. — Władze zachodnio-niemieckie zlikwidowały ostatnio dom wypoczynkowy kolejarzy w miejscowości Godesberg, koło Bonn. Dom ten zostanie przebudowany na luksusową rezydencję dla nowoobranego „prezydenta" Trizonii, Theodora Heussa.

Dr. Theodor Heuss wybrany szefem marionetkowego państwa zachodnio-niemieckiego jest politykiem, który stale współpracował ze wszystkimi rządami niemieckimi od roku 1918. Jego pronazistowskie i szowinistyczne przekonania są powszechnie wiadome. Już jako student w Berlinie i Monachium, Heuss był członkiem „ruchu narodowo-socjalistycznego". W roku 1918, Heussa wybrano posłem z ramienia „Niemieckiej Partii Demokratycznej" — stronnictwa, które początkowo współpracowało z socjal-demokratami, a następnie z nazistami. W 1933 r. głosował on też w parlamencie niemieckim za udzieleniem pełnomocnictw Adolfowi Hitlerowi.

Heuss pisywał artykuły polityczne dla wydawanego osobiście przez Goebbelsa tygodnika „Das Reich".

Bezpośrednio po inwazji hitlerowskiej na Polskę, Heuss opublikował serię artykułów gloryfikujących wojnę totalną, rząd hitlerowski i „cywilizacyjną misję narodu niemieckiego". Imię Heussa było często wymieniane przez nazistowców, jako dowód lojalności niemieckich „intelektualistów" w stosunku do reżimu hitlerowskiego

❋

BERLIN, 14. 9. — Przywódca Chrześcijańskich Demokratów, Konrad Adenauer, oświadczył, że wybór Heussa był „koniecznością państwową". Łatwo zrozumieć te słowa, jeżeli zważy się, że Amerykanie nie chcieli zgodzić się na kandydaturę przywódcy socjal-demokratów, Kurta Schumachera.

Wzamian za otrzymane stanowisko, Heuss popierać będzie kandydaturę Adenauera na stanowisko premiera Zachodnich Niemiec. Tak więc socjal-demokraci usunięci zostali od wszystkich ważniejszych stanowisk w marionetkowym rządzie Trizonii.

❋

BERLIN, 14. 9. — Partia socjal-demokratyczna w Zachodnich Niemczech raz jeszcze potwierdziła swą obłudę, wysyłając telegram gratulacyjny do nowoobranego „prezydenta", Theodora Heussa, w którym przeprasza go za wystawienie własnego kandydata, w osobie Kurta Schumachera.

W depeszy tej, przywódcy socjal-demokratyczni przyrzekają Heussowi **„poprawne zachowanie się"**, stwierdzając, iż zadowolą się rolą **„najbardziej lojalnej opozycji"** w separatystycznym państwie zachodnio-niemieckim.

❋

BERLIN, 14. 9. — „Wybór dr. Theodora Heussa na stanowisko „prezydenta" separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego — stwierdza proklamacja niemieckiej Partii Komunistycznej — popchnie Niemcy Zachodnie na drogę rozwojową, ukrywającą niebezpieczeństwo powtórzenia się zgubnej polityki z lat 1932 i 1933".

Niemiecka Partia Komunistyczna w swej proklamacji stwierdza dalej, że „walczyła przeciwko utworzeniu zachodnio-niemieckiego państwa i w dalszym ciągu walczy o zjednoczenie Niemiec".

Foto API

Studenci francuscy, nagrodzeni złotym medalem za najlepszy chór Festiwalu w Budapeszcie, gościli przejazdem w Warszawie i dali koncert na Rynku Mariensztackim.

Spłata starych długów

Według wartości nominalnej

Nowe zobowiązania - tylko w walucie polskiej

W Dzienniku Ustaw R. P. nr 45 z 1949 r. ogłoszony został dekret z dnia 27 lipca 1949 r. o **zaciąganiu nowych i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych** Dekret ten wszedł w życie z dniem ogłoszenia, tj. z dniem 6 sierpnia 1949 r.

Dekret pierwszy normuje kwestię, jak należy spłacać zobowiązania pieniężne, powstałe przed dniem jego wejścia w życie, a do dnia tego nie umorzone. Dekret ten opiera się **na zasadzie nominalizmu**, postanawiając, że spłata zobowiązań winna nastąpić w tej samej **sumie** złotych, na jaką zobowiązanie **w chwili zaciągania opiewało.** Poza tym dekret ustala, że zobowiązania zaciągnięte **w złotych w złocie** winny być spłacane w **złotych obiegowych**, licząc **1 złoty za 1 złotego w złocie.** Przy zobowiązaniach opiewających na **walutę obcą**, dekret nakazuje, w zależności od daty powstania zobowiązania, przeliczenie należności **na walutę polską**, bądź **według ostatniego oficjalnego kursu**, notowanego **przed 1 września 1939 r.** bądź według **kursu z dnia powstania zobowiązania.**

❋

Dekret ten normuje również sposób zaciągania zobowiązań pieniężnych na przyszłość stanowiąc, że zobowiązania zaciągane przez osoby zamieszkałe lub mające siedzibę na obszarze państwa polskiego i na tym obszarze płatne, mogą być pod rygorem nieważności zaciągane **tylko w walucie polskiej**, chyba, że zobowiązanie zaciąga Skarb Państwa, Narodowy Bank Polski lub bank, upoważniony do tego przez ministra skarbu

(Korzyści dłużnika, wypływające z uregulowania jego zobowiązań wg. zasad nowego dekretu, podlegają opodatkowaniu. — Szczegóły na stronie 2).

Zimna wojna

między „przyjaciółmi" — trwa!

LONDYN, 14. 9. — W Londynie podano oficjalnie do wiadomości, iż 25 procentowa obniżka importu brytyjskiego ze strefy dolarowej, wobec braku jakichkolwiek pozytywnych decyzji konferencji waszyngtońskiej, będzie utrzymana.

950 milionów zł więcej dla Łodzi

Dodatkowy budżet inwestycyjny miasta

Na porządku dziennym wczorajszego posiedzenia plenarnego MRN znajdowały się dwie sprawy zasadniczej wagi: sprawozdanie z prac Komitetu Lokalnego Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej oraz uchwalenie dodatkowego budżetu inwestycyjnego Zarządu Miejskiego na 1949 rok.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Lokalnego FGM za okres 26.3.—1.9. złożył wiceprzewodn. MRN — **Tagowski.** Zadaniem Komitetu jest kierowanie pracami remontowymi, które są przeprowadzane z sum przyznanych przez FMG na poprawę warunków mieszkaniowych robotników łódzkich. W okresie sprawozdawczym zlecono przeprowadzenie remontów w 271 budynkach mieszkalnych, przy czym prace przy 64 budynkach zostały już wykonane, zaś przy 93 znajdują się w trakcie wykonania.

Radny **Gryczuk** referował projekt dodatkowego budżetu inwestycyjnego. Na dokonanie szeregu inwestycji w naszym mieście uruchomiono jeszcze na bieżący rok kredyt w wysokości 950.052.000 zł. Tym samym suma zainwestowanych w roku bież. kapitałów wzrośnie z 1.531.848.000 zł do 2.481.900.000 zł.

Radni uchwalili przedstawiony im projekt dodatkowego budżetu inwestycyjnego, przy czym w dyskusji podnosili konieczność dopilnowania przez MRN, by sumy przeznaczone na inwestycje zostały przez Zarząd Miejski w roku bież. całkowicie zużyte.

Na wczorajszym posiedzeniu MRN został też zatwierdzony regulamin prac Komitetów Blokowych, które w najbliższym czasie zostaną powołane do życia. (sz)

SPORT
str 2 i 4

Adenauer

„kanclerzem" Trizonii

LONDYN, 14. 9. — W środę wieczorem agencja Reutera doniosła z Bonn, że Theodor Heuss zwrócił się do Bundestagu z wnioskiem o wybranie dr Conrada Adenauera „kanclerzem" Trizonii. W tym celu Bundestag zbiera się w czwartek przed południem.

Co mówią o liście Papieża

do biskupów polskich:

Siostra Allea, zakonnica:

„Jestem od 22 lat w zakonie, mamy tu z siostrą przełożoną i jeszcze z inną siostrą ładne mieszkanie, gospodarstwo i ogród. Pielęgnujemy chorych nikt nie wtrąca się do moich zajęć. Współpracuję jednakowo dobrze z „Caritasem" i z wydziałem opieki społecznej i mogę w spokoju poświęcić się służbie Bożej".

Ks. Wacław Grabowski

proboszcz parafii w osiedlu Wrzosy pod Toruniem:

„W Polsce nikt nie napotyka na trudności w wykonywaniu praktyk religijnych. Jestem nauczycielem religii w szkole we Wrzosach. Uczę religii 14 godzin tygodniowo we wszystkich klasach. W pracy tej nie napotkałem nigdy na żadne przeszkody".

Ks. Józef Wojtkiewicz

rektor wrocławskiego Instytutu Katolickiego:

„Jako rektor Instytutu Katolickiego we Wrocławiu stwierdzam, że Instytut nasz ma charakter czysto kościelny, przygotowuje bowiem katechetki. Fakt, że liczba naszych słuchaczek z 47 wzrosła do 60 świadczy dobitnie, że w pracy naszej i rozwoju naszego Instytutu nie napotykamy na żadne ograniczenia i przeszkody ze strony rządu.

Instytut nasz mieści się w pięknym budynku, w olbrzymich ogrodach, które należą do kościoła i znajdują się w wyłącznej pieczy władz diecezjalnych

Raz jeszcze z całą stanowczością stwierdzam, że ani władze samorządowe, ani państwowe nie wtrącają się do spraw naszego Instytutu i nauczanie odbywa się zgodnie z programem, nakreślonym przez władze kościelne".

Ludwik Dąbrowski, górnik:

Przebywający na leczeniu w szpitalu kopalni „Sośnica" protestuje przeciwko oświadczeniu Papieża, że „osobom chorym w szpitalach odmawia się wszelkiej pociechy religijnej". Oświadcza on:

„Na sali, gdzie leżę są również inościelny w kaplicy szpitalnej". ne osoby wierzące. Niektórzy mają przy swoich łóżkach obrazki święte. Wezwani do chorych księża mają całkowitą swobodę wykonywania służby duszpasterskiej. Ja sam przed dwoma tygodniami wziąłem ślub ko

Elżbieta Barszczewska

artystka dramatyczna:

„Dla nas, katolików list Papieża jest wielką i przykrą zarazem niespodzianką. Przedstawia pozycję kościoła katolickiego w naszym państwie we wręcz fałszywym świetle. Każdy bowiem z zarzutów wysuniętych pod adresem państwa jest bezpodstawny. Kościół cieszy się u nas zupełną swobodą, nigdzie nie zabrania się nauki religii, również bez żadnych przeszkód każdy może wykonywać praktyki religijne. Moim zdaniem list ten ma jeden cel — chęć wywołania zamętu i stworzenia rozdźwięku w naszym społeczeństwie. Widocznie postawa naszego narodu, w zgodnym wysiłku dźwigającego kraj z ruin, nie wszystkim się podoba".

Co dzień niesie...

BISKUP CHCE NOWEGO FUEHRERA

Berlin, 14.9. Biskup Hannoweru, Lilje, zalecił w czasie publicznego zebrania w Osnabrueck, „szukanie nowych form życia politycznego".

Biskup Lilje stwierdził między innymi w swoim przemówieniu, że „Niemcy potrzebują silnego, chrześcijańskiego wodza, który nie obawiałby się wziąć na siebie odpowiedzialności i ocalić ludność od całkowitego upadku".

KSIĄŻKA KUCHARSKA Z XV W.

Bolzano, 14.9. W Bolzano (południ. Tyrol, Włochy) odnaleziono rękopis z XV wieku. Cenny zabytek zawiera recepty kulinarne na potrawy, które jedli bolzańscy smakosze 500 lat temu.

ŚMIERĆ NA ZAWODACH

Paryż, 14.9. Znany kolarz francuski Paul Chocque poniósł śmierć na zawodach w Parc des Princes. Chocque spadł z roweru i złamał podstawę czaszki.

TRAGEDIE AMERYKAŃSKIE

Nowy Jork, 14.9. 15.letnia Charlotta Burne ze stanu Idaho zabiła swego ojca. Aresztowana przez policję „tłumaczyła się", że ojciec uderzył ją w zeszłym roku i że nie dotrzymał obietnicy zaprowadzenia jej do miasta.

×

Nowy Jork, 14.9. W Camders (stan New Jersei) 22.letni mieszkaniec miasta zastrzelił w przystępie szału 9 przechodniów. 4 osoby zostały ciężko ranne.

PALĄ ŻYWCEM JEŃCÓW

Praga, 14.9. Agencja Wolnej Grecji donosi, że monarcho - faszyści spalili żywcem Sofrasa Androkomisa, politycznego komisarza greckiej Armii Demokratycznej, który ciężko ranny w czasie walki w Skalahari (centralny Pindus) został wzięty przez nich do niewoli.

Termin zeznań: 15. X. 1949

Podatkowi od wzbogacenia wojennego

podlegają korzyści ze spłaty długów: złoty za złoty

Dekret z dn. 27 lipca 1949 r. **o zmianie dekretu o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego** (ogł. w Dz. U. Nr 45 z 1949, a wchodzący w życie z dniem ogłoszenia t. j. 6. VIII. 1949) **wiąże się merytorycznie z omówionymi na str. 1** przepisami dekretu o zaciąganiu nowych **i określaniu wysokości nieumorzonych zobowiązań pieniężnych.**

Dekret zmierza do opodatkowania KORZYŚCI, JAKIE DŁUŻNIK OSIĄGA Z REGULACJI ZOBOWIĄZAŃ PIENIĘŻNYCH W SUMIE NOMINALNEJ. Korzyści te stanowią WZBOGACENIE, PODLEGAJĄCE PODATKOWI. Opodatkowanie tego wzbogacenia podyktowane jest względami natury społecznej, w szczególności zaś zróżnicowanie obciążenia pod kątem widzenia klasowego czyni zadość postulatowi sprawiedliwości społecznej.

Opodatkowaniu podlega wzbogacenie, wynikłe na skutek uregulowania powstałych przed dniem 31 sierpnia 1944 r., a nie wygasłych do dnia 30 czerwca 1945 r., zobowiązań pieniężnych, zarówno prywatno-prawnych, jak i publiczno-prawnych na rzecz:

1) Państwa, związków samorządu terytorialnego, przedsiębiorstw państwowych i samorządowych przedsiębiorstw bankowych, instytucji kredytowych, zakładów ubezpieczeń i instytucji ubezpieczeń społecznych — bez względu na to, czy opierają się na jakimkolwiek dokumencie,

2) innych wierzycieli, o ile zobowiązania są lub będą zabezpieczone hipoteką, bądź ustalone w księgach handlowych, bądź oparte na ugodach lub orzeczeniach sądowych, albo na aktach notarialnych lub uwierzytelnionych notarialnie dokumentach.

Fakt wygaśnięcia zobowiązania do dnia 30 czerwca 1945 r. powinien być stwierdzony, pochodzącym sprzed dnia 1 lipca 1945 roku dokumentem urzędowym lub dokumentem z datą urzędownie poświadczoną.

PODATEK WYNOSI WIELOKROTNOŚĆ NOMINALNEJ SUMY ZOBOWIĄZANIA PIENIĘŻNEGO, stanowiącego podstawę opodatkowania.

Wielokrotność ta określona została w stawkach następujących:

1) dla drobnego rzemiosła — 10,

2) dla służby zdrowia, służby technicznej i wolnych zawodów pracowniczych — 20,

3) dla przemysłu, handlu, kapitałów pieniężnych i praw majątkowych, sprzedaży przedmiotów i praw majątkowych itd. — 40.

4) dla właścicieli gospodarstw rolnych, gdy podstawa opodatkowania podatkiem gruntowym wynosi:

a) równowartość ponad 50—80 kwintali żyta — 10,

b) równowartość ponad 80—150 kwintali żyta — 20,

c) równowartość ponad 150—200 kwintali żyta — 30,

d) równowartość ponad 200 kwintali żyta — 40,

5) dla właścicieli nieruchomości oraz pozostałych osób nie wymienionych w grupach poprzednich — 30.

Obowiązek podatkowy CIĄŻY W ZASADZIE NA DŁUŻNIKU, który zaciągnął lub przejął zobowiązanie, a więc na osobie obowiązanej do wykonania zobowiązania pieniężnego. W przypadku jednak, gdy zobowiązanie wygasło przez spłatę W KWOCIE PRZEWYŻSZAJĄCEJ SUMĘ NOMINALNĄ ZOBOWIĄZANIA, obowiązek podatkowy ciąży zarówno na dłużniku, JAK I NA WIERZYCIELU, z tym, że na wierzycielu ciąży on DO WYSOKOŚCI KWOTY przyjętej od dłużnika PONAD SUMĘ NOMINALNĄ, nie wyżej jednak niż do wysokości podatku obliczonego w/g odpowiedniej wielokrotności podstawy opodatkowania, na DŁUŻNIKU zaś do wysokości RÓŻNICY między podatkiem obliczonym dla niego według właściwej stawki a kwotą podatku ciążącą na wierzycielu.

Przepisy omawianego dekretu zawierają postanowienia O ZWOLNIENIU OD PODATKU w określonych przypadkach, a m. in. w przypadkach gdy dłużnikami są:

a) osoby pobierające WYNAGRODZENIA, do których MAJĄ ZASTOSOWANIE PRZEPISY O PODATKU OD WYNAGRODZEŃ — pod warunkiem przewidzianym w dekrecie (do tej grupy należą również osoby pobierające emerytury, zaopatrzenia wdowie i sieroce oraz renty o charakterze społecznym),

b) MAŁOROLNI, opłacający podatek gruntowy, którego podstawę opodatkowania stanowi równowartość DO 50 KWINTALI ŻYTA.

Wymiaru podatku będą dokonywały obywatelskie komisje podatkowe, a więc organa społecznego zaufania przy współudziale urzędów skarbowych. Przy ustalaniu wysokości zobowiązań podatkowych obywatelskie komisje podatkowe będą miały prawo przyznania ULG W GRANICACH DO 50 PROC. w zależności od sytuacji gospodarczej podatnika. Gwarantuje to sprawiedliwy rozkład ciężaru podatkowego.

Podatek jest płatny w wysokości 40 procent przypadającego podatku w terminie złożenia zeznania, tj. DO DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1949 r., następnie w wysokości dalszych 40 proc. podatku w terminie DO DNIA 1 GRUDNIA 1949 r., reszta zaś, tj. 20 proc. podatku płatna jest w ciągu miesiąca od doręczenia decyzji ustalającej wysokość zobowiązania podatkowego.

Osoby, na których ciąży obowiązek podatkowy, obowiązane są zgodnie z postanowieniami dekretu, ZŁOŻYĆ W TERMINIE DO DNIA 15 PAŹDZIERNIKA 1949 r. zeznanie do właściwego urzędu skarbowego.

Wierzyciele, prowadzący lub mający obowiązek przechowywania ksiąg handlowych, z których wynikają na ich rzecz zobowiązania pieniężne, objęte postanowieniami dekretu, obowiązani są sporządzić i złożyć właściwym urzędom skarbowym w terminie do dnia 6 PAŹDZIERNIKA 1949 r. informacje niezbędne dla ustalenia podatku.

Taki obowiązek dekret nakłada na władze, urzędy i instytucje, zakłady państwowe i samorządowe, sądy, zakłady ubezpieczeń i instytucje ubezpieczeń społecznych, przedsiębiorstwa bankowe, instytucje kredytowe i notariuszy, z tym, że termin do sporządzenia i złożenia informacji upływa w tych przypadkach z dniem 6 listopada 1949 r.

Szkoła im. Małgorzaty Fornalskiej

Na wczorajszym posiedzeniu plenarnym Miejska Rada Narodowa uchwaliła jednogłośnie na wniosek Klubu Radnych PZPR nazwać szkołę na Karolewie, której otwarcie nastąpi w najbliższym czasie, **szkołą imienia Małgorzaty Fornalskiej.**

Przemawiający w imieniu Klubu Radnych PZPR radny — **Wasilewski** przedstawił zasługi zamordowanej przez Niemców w 1944 r. działaczki robotniczej, Małgorzata Fornalska była przed wojną aktywistką KPP, więźniem sanacji. W okresie okupacji brała udział w walce z Niemcami i położyła wielkie zasługi w zorganizowaniu Polskiej Partii Robotniczej. Była członkiem KC PPR.

(zs)

ŁÓDZKA
Fabryka Maszyn Jedwabniczych

zatrudni natychmiast:

1. ST. KSIĘGOWEGO — materiałowego,
2. TOKARZY,
3. ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych

Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Personalny Fabryki, ul. Żeromskiego 96 od godz. 9—12. (k 970)

CENTRALA TEKSTYLNA
BIURO EKSPORTOWE CETEBE W ŁODZI
zatrudni natychmiast:

SZEFA DZIAŁU EKONOMICZNEGO
z wyższym wykształceniem i znajomością języka angielskiego

KALKULATORA
ze znajomością kalkulacji w dziedzinie włókiennictwa.

Warunki do omówienia.

Oferty wraz z życiorysem należy składać w Dziale Personalnym CETEBE w Łodzi, ul. Moniuszki 3. (k 945)

Ciągnienie I KLASY 57 LOTERII 20 września

Ze sportu

Warszawa-Sztokholm 3:2 w tenisie

WARSZAWA, 14.9. W drugim dniu spotkania tenisowego Warszawa — Sztokholm nastąpiło dokończenie, przerwanej wczoraj gry pojedyńczej mężczyzn Rohlson — Skonecki. W ostatnim secie Skonecki uzyskuje prowadzenie 2:0, po czym Rohlson wyrównuje na 2:2 i powtórnie 4:4. Lepiej grający Skonecki wygrywa jednak 6:4.

W następnym spotkaniu gry pojedyńczej mężczyzn Rohlson zwyciężył Piątka 0:6, 6:3, 6:4.

W dalszym spotkaniu gry pojedyńczej mężczyzn Skonecki pokonał Eliaesona 5:7, 6:0, 6:3. Gra była zacięta i ciekawa.

W grze podwójnej mężczyzn Rohlson — Eliaeson, Olejniszyn — Piątek, pierwszego seta wygrywają Szwedzi 6:3. Drugi set został przerwany, z powodu zapadających ciemności, przy stanie 1:2.

Mecz tenisowy Warszawa — Sztokholm zakończył się wynikiem 3:2.

Siatkówka w Pradze

Polska - Holandia 3:0
Polska - ZSRR 0:3

PRAGA, 14.9. W dalszym ciągu mistrzostw świata w siatkówce męskiej i mistrzostwo Europy w siatkówce żeńskiej, rozpoczęły się w środę spotkania puli finałowej.

W siatkówce żeńskiej Polska wygrała z Holandią 3:0 (15:0, 15:6, 15:4). Holenderki były bardzo słabym przeciwnikiem, toteż w drugim i trzecim secie Polki grały z kilkoma rezerwowymi.

W siatkówce męskiej ZSRR wygrał z Polską 3:0 (15:9, 15:5 15:6). Drużyna polska zagrała najlepszy swój mecz, będąc w pierwszym secie równorzędnym przeciwnikiem. Najlepiej wypadli Antczak, Piechura i Plejewski. Drużyna ZSRR w meczu tym grała w najlepszym swym składzie. Spotkanie oglądało 8 tys. widzów.

Kronika sprzed 10 lat 15. IX. 1939 rok

15.9.1939 r. Jak wygląda sytuacja na froncie polskim w piętnastym dniu wojny? Na poszczególnych odcinkach toczą się jeszcze walki. Trwa bitwa nad Bzurą prowadzona przez gen. Kutrzebę siłami armii „Toruń" i „Poznań". Armie te znajdują się już w okrążeniu i opór ich nie ma żadnego strategicznego znaczenia. Podobnie wygląda sytuacja pod Warszawą, która otoczona przeważającymi siłami niemieckimi, walczy bohatersko do tragicznego końca.

Na wschodzie armia polska znajduje się już w całkowitym rozkładzie. Wojska niemieckie wdarły się potężnymi klinami w głąb kraju, od północy, zachodu i południa. Zajęty został Lublin. Pod Lwowem zorganizowano silny opór przeciwko nawale niemieckiej. Strategicznie ma to takie znaczenie, jak walki okrążonych armii „Toruń" i „Poznań" — to znaczy żadne. Losy kampanii w Polsce są już wyraźnie przesądzone — wojna została przegrana.

Naczelny wódz z zagrożonego Włodzimierza Wołyńskiego przenosi swą kwaterę do Kołomyi. Tu opracowuje ostatni już plan oporu: obronę tzw. przedmościa rumuńskiego.

Jakie ma znaczenie ten „plan" w zestawieniu z sytuacją ogólno-krajową? Strategicznie żadne. Nie można też mówić tu o obronie honoru. Chyba, że obrona honoru miała się stać ucieczką rządu i sztabu generalnego do Rumunii. Być może, że tak się to przedstawiało tym, którzy uciekali. Naród polski nazwał to jednak innym mianem: hańba.

Krwawiący żołnierz polski walczył do ostatka — nie z świadomością, że osłania ucieczkę swoich „wodzów", ale z świadomością, że broni ojczyzny. Wykorzystywanie ofiary jego krwi, składanej w myśl żołnierskiej przysięgi, do osłaniania haniebnej ucieczki — było cynizmem, na jaki zdobyć się mogła zaiste tylko sanacyjna klika.

Targi Olsztyńskie do 18 bm.

OLSZTYN, 14.9. W związku z popularnością, jaką się cieszą Targi Olsztyńskie, przedłużono czas trwania targów do 18 bm.

Do obecnej chwili Targi Olsztyńskie zwiedziło ponad 50 tys. osób.

Ś. † P.

Stefania z Kozłowskich
TUKAJ

zmarła w dn. 14 września 1949 r. w wieku lat 30.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 września 1949 r. z kaplicy Starego Cmentarza na Chojnach o godzinie 17.

Mąż, Dzieci i Rodzina

Guy de Maupassant (59)

»KOCHANECZEK«

(„BEL-AMI")

Przekład **Anieli Mikuckiej**

Mijały go amazonki, smukłe, z kibicią uwydatnioną przez ciemne sukno; miały wyraz wyniosły i nieprzystępny, które posiada wiele kobiet na koniu. Duroy bawił się recytowaniem półgłosem tak, jak się recytuje litanię w kościele, nazwisk, tytułów i zalet kochanków, których miały lub których im przypisywano; i czasem nawet zamiast powiedzieć:

Baron de Tanquelet,
Książę de la Tour-Enguerrand;

mruczał: ze świata lesbijskiego —

Ludwika Michot, z Wodewilu,
Róża Marquetin, z Opery.

Ta gra bawiła go bardzo, jak gdyby pod surowymi pozorami stwierdzał istnienie wiecznej i głębokiej nikczemności ludzkiej; i był tym ubawiony, podniecony, pocieszony.

Potem powiedział głośno: „Zgraja hipokrytów!" i wzrokiem zaczął szukać jeźdźców, o których krążyły najgrubsze plotki.

Zauważył wielu, których podejrzewano, że oszukują przy grze w karty, dla których kluby były w każdym razie poważnym źródłem dochodu, źródłem jedynym i z całą pewnością podejrzanym.

Inni, bardzo znani, żyli wyłącznie z dochodów swoich żon, co było powszechnie wiadome; inni z dochodów swoich kochanek, tak przynajmniej twierdzono. Wielu z nich płaciło długi (czyn honorowy), i nigdy nie można było odgadnąć, skąd zdobyli potrzebne na to pieniądze (tajemnica bardzo podejrzana). Widział finansistów, których ogromny majątek pochodził z kradzieży i których przyjmowano wszędzie, nawet w najbardziej arystokratycznych domach; potem ludzi tak szanowanych, że drobni mieszczanie przechodząc zdejmowali kapelusze, ale ich bezczelne szachrajstwa w ważnych przedsięwzięciach narodowych nie były tajemnicą dla nikogo, kto znał kulisy wielkiego świata.

Wszyscy mieli wyniosłe miny, dumne usta, bezczelny wzrok: zarówno ci z faworytami jak i ci z wąsami.

Duroy śmiał się ciągle, powtarzając: „Ładna historia, zgraja łajdaków, zgraja zbójów!"

Przejechał obok otwarty niski, prześliczny, powóz, ciągnięty wielkim kłusem przez dwa szczupłe, białe konie, których grzywy i ogony aż fruwały, a powożony przez drobną, młodą blondynkę, znaną kurtyzanę, za którą siedziało dwóch groomów. Duroy zatrzymał się, pragnąc powitać ją ukłonem i zrobić owację tej parweniuszce miłości, śmiało wystawiającej na tej promenadzie arystokratycznych hipokrytów wspaniały luksus, na który zarobiła w łóżku. Może czuł niewyraźnie, że mieli coś wspólnego, że łączyły ich naturalne więzy, że byli z tego samego gatunku, mieli taką samą duszę i że jego powodzenie osiągnięte było tego samego rodzaju odważnym postępowaniem.

Wracał wolniej, z sercem rozgrzanym zadowoleniem. Przed drzwiami swojej dawnej kochanki stanął trochę przed umówioną godziną.

Przyjęła go, podając mu usta, jak gdyby nie było żadnego zerwania i zapomniała nawet przez krótką chwilę o mądrej ostrożności, którą przeciwstawiała zawsze w swoim domu ich pieszczotom. Potem powiedziała mu, całując zakręcone końce jego wąsów:

— Czy nie wiesz o moich kłopotach, mój kochany? Miałam nadzieję, że spędzimy prawdziwy miodowy miesiąc i oto spada mi na kark na sześć tygodni mój mąż; wziął urlop. Ale nie chcę żyć przez sześć tygodni bez widywania ciebie, zwłaszcza po naszym małym poróżnieniu. Posłuchaj więc, jak wszystko urządziłam. Przyjdziesz zaprosić mnie na obiad w poniedziałek, mówiłam mu już o tobie. Chcę przedstawić ciebie mężowi.

Duroy wahał się trochę, zakłopotany, ponieważ nie znajdował się dotąd nigdy wobec mężczyzny, którego żonę posiadał. Obawiał się, że się czymś zdradzi: odrobiną zmieszania, spojrzeniem, byle czym.

— Nie — bąkał — wolę nie poznawać twojego męża.

Ona nalegała ,ogromnie zdziwiona, stojąc przed nim i otwierając naiwnie oczy.

— Ależ dlaczego? Jakież to zabawne? To się zdarza każdego dnia! Nie przypuszczałam, że z ciebie taki głuptas, a to dobre!

Zraniła go:

— Dobrze, niech będzie, przyjdę na obiad w poniedziałek.

— Żeby to było zupełnie naturalne — dodała — będą Forestierowie. Zresztą wiesz, że nie bawi mnie przyjmowanie gości w domu.

Do poniedziałku Duroy nie myślał wcale o tym spotkaniu, ale gdy już wchodził na schody pani de Marelle, poczuł się dziwnie zmieszany; nie dlatego zresztą, że czuł odrazę na myśl, że poda rękę mężowi, że będzie pił jego wino i jadł jego chleb, ale bał się czegoś, nie wiedząc dokładnie czego.

Wprowadzono go do salonu i czekał jak zawsze. Potem otworzyły się drzwi do pokoju i spostrzegł wysokiego pana z białą brodą, z orderami, poważnego i poprawnego, który szedł ku niemu z drobiazgową grzecznością:

— Moja żona często opowiadała mi o panu, jestem zachwycony, że pana poznaję.

d. c. n.

Reportaż (wbrew pozorom) nie sensacyjny

Jest późna godzina wieczorna.

Przed bramę komisariatu MO zajeżdża auto. Ostatnie instrukcje... i po chwili wszyscy siedzimy we wnętrzu. Jest nas niewielu. Dwóch oficerów i czterech funkcjonariuszy, z tego dwóch w „cywilu". Celem naszej wyprawy jest kontrola mieszkań sutenerów i innych podejrzanych spelunek.

Jedziemy szybko ciemnymi ulicami. Tu i ówdzie przemykają się spóźnieni przechodnie. Zatrzymujemy się przed jednym z domów na przedmieściu. W mieszkaniu zastajemy dwie kobiety w towarzystwie jakiegoś mężczyzny. Na stole wódka i przekąski. Milicja sprawdza dowody. Obie kobiety pracują i są zameldowane w tym domu. Mężczyzna mieszka obok i przyszedł w odwiedziny. Brak cech przestępstwa, więc po chwili znów jesteśmy w drodze.

DZIECI

Tu rzecz wygląda poważniej.

Jest godz. 1 w nocy. Mieszkanie składa się z pokoju i kuchni. W jednym końcu pokoju na rozłożonej na ziemi pościeli kobieta z małym synkiem. Dziecko jest siłą rzeczy świadkiem niewybrednej zabawy dorosłych. W kuchni również paru mężczyzn.

Znów kontrola dokumentów. Okazuje się, że jedna z kobiet żyje z nierządu. Obecni mężczyźni również nie wydają się być bez zarzutu. Milicja zabiera całe towarzystwo ze sobą. Zostają tylko właściciele mieszkania.

NASZE REFLEKSJE (I)

W samochodzie zaczynają nasuwać się nam refleksje. Kwestia obecności dzieci w tego rodzaju mieszkaniach, jest chyba jednym z najistotniejszych problemów, wymagających szybkiego rozwiązania. W wielu miejscach widzieliśmy śpiących chłopców i dziewczęta w wieku lat od 5 do 14, obok których „zabawiano się" całkiem otwarcie.

W takich wypadkach milicja — w razie recydywy — występuje do sądu z wnioskiem o odebranie praw rodzicielskich i oddanie dzieci do zakładów opiekuńczych, w których wyrosną na pożytecznych ludzi. Łatwo się bowiem domyśleć, z jakim nastawieniem wejdzie w świat młody chłopak czy dziewczyna, żyjący przez dłuższy czas w atmosferze pijaństwa i rozpusty. Całkowite rozwiązanie tego problemu jest jednak ściśle powiązane z ostatecznym zwalczeniem samego nierządu.

KOBIETY

Godzina 2 w nocy. Wracając do auta po odbytej kontroli w jednym z mieszkań, słyszymy głośny, pijacki śmiech. Środkiem ulicy jedzie dorożka, wioząc dwie rozbawione niewiasty. Milicjanci zatrzymują pojazd i sprawdzają dowody. Jak było do przewidzenia, są to prostytutki. Nastroju ich nie zmienia fakt, że muszą się przesiąść do auta i jechać do komisariatu.

Rozmawiamy z dowódcą wyprawy — porucznikiem MO. Interesują nas postępy, jakie uczyniono od zakończenia wojny w walce z nierządem. Okazuje się, że procent kobiet zawodowo trudniących się prostytucją w porównaniu z r. 1947 zmniejszył się do połowy. Przy Komendzie MO istnieje specjalna sekcja do walki z nierządem i przestępczością nieletnich. Walka ta jest jednak bardzo trudna. Dużą przeszkodę stanowi nie chęć tych kobiet do pracy.

MO pozostaje w ścisłym kontakcie z Ligą Kobiet, Opieką Społeczną i Urzędem Zatrudnienia. Kobieta, co do której stwierdzono, że uprawia nierząd, zostaje skierowana do przedstawicielki Ligi Kobiet przy Urzędzie Zatrudnienia i stamtąd otrzymuje natychmiast skierowanie do pracy. Niestety zbyt często zdarza się, że rzuca tę pracę już po paru dniach i wraca do swego poprzedniego procederu.

NASZE REFLEKSJE (II)

Tu nasuwają się nam pewne wnioski. Czy akcja walki z nierządem nie jest traktowana zbyt płytko.

Sprawa wydaje się prostsza w stosunku do kobiet, które swój proceder uprawiają od kilkunastu lat. Tutaj w większości wypadków jedyna droga prowadzi przez przymusowy zakład pracy w Bojanowie. Inaczej jednak wygląda kwestia młodych dziewcząt, które stawiają dopiero pierwsze kroki na tym polu. Co zmusza je do nierządu, jeśli główny motyw, którym w systemie kapitalistycznym jest niemożność otrzymania uczciwej pracy, u nas całkowicie odpada? Chyba brak dostatecznej opieki, złe otoczenie i nieświadomość roli, jaką każdy człowiek ma do odegrania w naszym społeczeństwie. Wydaje się, że zbyt mało uwagi poświęca temu zagadnieniu Liga Kobiet. Samo skierowanie do pracy, czy też umieszczenie na kursie zawodowym przy ŁK to jeszcze za mało. Dziewczętom tym należy stworzyć taką atmosferę i takie zajęcia, poza godzinami pracy zarobkowej, które by pochłonęły ich wolny czas i skierowały zainteresowania na odpowiednie dziedziny. Pod tym względem, niestety, Liga Kobiet nie robi prawie nic.

Opieką należałoby również otoczyć te kobiety, które po odbytym porodzie opuszczają klinikę Opieki nad Matką i Dzieckiem. Zdarzają się wypadki, że zostawiają one dzieci w klinice i same uciekają, wracając z powrotem do nierządu. Pracę nad nimi należałoby więc zacząć już z chwilą przybycia ich do kliniki. Jest to zresztą sprawa, w której głos winni zabrać specjaliści: pedagodzy i psychologowie.

DRUGA „WIZYTA"

Mija godzina za godziną. W jednym z mieszkań funkcjonariusze zastają poszukiwaną przez milicję kobietę, o której wiadomo, że zawodowo trudni się prostytucją. Nie jest nigdzie meldowana. Zainterpelowany właściciel mieszkania, dobrze znany MO, wyjaśnia, że przyszła ona tylko „przeprać sobie suknię". Trudno uwierzyć takim wyjaśnieniom.

NASZE REFLEKSJE (III)

Opisany wyżej wypadek skłania nas do refleksji.

Nierzadko właściciele mieszkań, odnajmujący pokoje, zmuszają kobiety do nierządu. Wykorzystują oni głód mieszkaniowy i częstokroć zmuszają pośrednio swoje sublokatorki do nierządu, czerpiąc z tego łatwy a wysoki zysk. Jeżeli nawet dziewczyna chciałaby zerwać z przeszłością, wisi nad nią groźba utraty dachu nad głową, gdyż gospodarz nadal żądałby od niej za noclegi wygórowanej sumy, której nie byłaby w stanie zapłacić z uczciwej pracy.

Istnieją wprawdzie specjalne domy, gdzie za skierowaniem zainteresowanych czynników kobiety mogą bezpłatnie nocować. Nie rozwiązuje to jednak całkowicie omawianego problemu, jeśli weźmie się pod uwagę nieufność tych kobiet do tego rodzaju instytucji. Zresztą mało czyni się w tych domach, by stworzyć atmosferę w której przypadkowa mieszkanka chciałaby przebywać i której potrzebę podświadomie odczuwa.

REASUMUJĄC

wrażenia trzeba stwierdzić, że **ogólna akcja walki z nierządem nie jest jeszcze u nas skoordynowana i właściwie zorganizowana. Doraźna praca milicji — to jedynie półśrodek. Bez pomocy organizacji społecznych i specjalnych instytucji wychowawczych pozostanie jeszcze długo „syzyfową pracą".**

(Z. J. K.)

Cennik wyrobów mleczarskich

Komisja Cennikowa na m. Łódź podaje do wiadomości ceny obowiązujące na terenie m. Łodzi od dnia 15 września 1949 r.

Masło mleczarskie 660.—

Masło osełkowe 550.—

Ser ementalski i groyer gat. I 950, gat. II 860, gat. III 760, gat. IV 570.

Ser edamski i inne tego typu gat. I 650, gat. II 580, gat. III 520, gat. IV 390.

Ser tylżycki i inne tego typu gat. I 580, gat. II 520, gat. III 470, gat. IV 350.

Ser salami i trapistów gat. I 500, gat. II 450, gat. III 400, gat. IV 300.

Sery miękkie gat. I 410, gat. II 370, gat. III 330, gat. IV 250.

Pozostałe ceny bez zmian.

Jednocześnie Komisja podaje do wiadomości, iż cennik maksymalny Nr 35 ukaże się z dwudniowym opóźnieniem.

Komisja Cennikowa na m. Łódź

Łódzkie Zakłady Cewek Przędzalniczych

Łódź, ul. Kopernika 60

zatrudnią natychmiast

TECHNIKA

na stanowisko

KIEROWNIKA ODDZ. WARSZTATÓW

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem przyjmuje Wydz. Personalny. (k 941)

Kary za pobieranie nadmiernych cen

Ostatnio Woj. Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi ukarała kilku nieuczciwych sprzedawców, którzy za artykuły sprzedawane przez siebie pobierali ceny wyższe od ustalonych.

Franciszek **Godlewski**, właściciel sklepu galanteryjnego w Tomaszowie Maz. został ukarany grzywną w wysokości 60 tys. zł za pobieranie nadmiernych cen za sandałki skórzane. Tadeusz **Buchalski** właściciel sklepu masarskiego w Piotrkowie pobierał nadmierne ceny za salceson i do mięsa wieprzowego dodawał wołowe, cielęce kości licząc je jako mięso wieprzowe. Został on ukarany grzywną 200 tys. zł. Grzywną 300 tys. zł został ukarany Leon **Frątczak** właściciel sklepu rzeźniczego w Konstantynowie, który pobierał nadmierne ceny za słoninę oraz odmawiał niejednokrotnie jej sprzedaży. Józef **Tomik**, właściciel sklepu rzeźniczego we wsi Czarna (pow. Końskie) za wprowadzanie do obrotu mięsa pochodzącego z nielegalnego uboju i pobieranie nadmiernych cen za mięso został ukarany grzywną 100 tys. zł.

Za nabywanie mąki pochodzącej z nielegalnych źródeł został ukarany grzywną 100 tys. zł Józef **Ratajczyk**, właściciel piekarni w Pabianicach.

(zs)

Czyś mocny(a) w rachunkach?

5 Lekarz wyjechał z domu na rowerze o godz. 9; jechał z szybkością 12 km na godzinę. Po jego wyjeździe otrzymano zawiadomienie, że musi możliwie szybko udać się do chorego. Wobec tego brat jego, (mieszkali w tym samym lokalu) posiadający trochę już podniszczony samochód, wyruszył za nim, aby go zawrócić z drogi. Wyjechał o godz. 10 min. 30. Początkowo jechał z szybkością 48 km na godz., ale już po 15 min. jazdy zepsuł się motor. Reperacja zajęła mu 15 minut. Przez ostrożność dalej jechał już tylko z szybkością 30 km na godz.

Kiedy i w jakiej odległości od domu dogonił lekarza?

Odpowiedź prosimy kierować do Redakcji „Dziennika Łódzkiego", Piotrkowska 96, zaznaczając na kopercie: „Dla Działu Zadań".

*

Rozwiązanie zadania Nr 4: Razem sprzedano 285 m towaru (45 m — płaszczowego, 60 m — „100" ubraniowej i 180 m wełenki damskiej).

Za dobre rozwiązanie nagrody otrzymują:

I. **Krzepotówna Genowefa** (Zgierz, Solna 12) — S. Żeromskiego **„Uroda życia"**;

II. **Detyniecki Rafał** (Łódź, Legionów 57 m. 22) — M. Kann **„Góra Czterech Wiatrów"**;

III. **Szpakowska Jadwiga** (Łódź, Fraska 14 m. 25 — M. Gorkiego **„Dzieciństwo"**.

Ofiary

za pośrednictwem Redakcji „Dziennika Łódzkiego" wpłacono na Odbudowę Warszawy:

Celem uczczenia imienin naczelnego dyr. Biura Projekt. Przem. Włókien. pracownicy zł 6000.

I-a kl. Lic. Przem. Metal. w Łodzi, Wólczańska 55 zł 1000.

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Budownictwa — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę dla Biblioteki Publicznej 90 lamp elektrycznych stołowych, dwupłomiennych na ruchomych ramionach z kloszami szklanymi, koloru zielonego.

Oferty pisemne należy składać w Wydziale Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej 17, pokój Nr 211 do dnia 24 września 1949 r. do godziny 11 w kopertach należycie zamkniętych z napisem: „Oferta na dostawę dla Biblioteki Publicznej 90 lamp elektrycznych stołowych".

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.

Szczegółowe informacje otrzymać można w Wydziale Budownictwa, Oddział Budownictwa przy ul. Piotrkowskiej nr 17, pokój 317.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wadium przetargowe, zgodnie z przepisami obowiązującymi, w wysokości 5% należy złożyć w Głównej Kasie Miejskiej przy ul. Roosevelta nr 15, a kwit wpłaty dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 14 września 1949 r.

(Z—7) **ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI**

LEKARZE

Dr LENCZEWSKI specjalista chorób kobiecych akuszerii. Piotrkowska 56, przyjmuje 8—10 3—7.

Dr TEMPSKI specjalista weneryczne skórne, włosów, moczopłciowe. Piotrkowska Nr 114. (k116)

Dr DOBROWOLSKI, specjalista chorób nerwowych i seksualnych. 3—5. Kopernika 6 Tel. nr 186-00.

Dr MIRSKI — specjalista chorób kobiecych. Piotrkowska 14, przyjmuje 10—2, 4—7. (k115)

Dr ŁOZA specjalista chorób skórnych 8—9. 17—19, Sienkiewicza 34.

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła, nosa. Daszyńskiego Nr 6. 8—10. 4—6. Tel. 101.50.

Dr ŁUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10—12, 5—7. Wólczańska 4. (k 108)

Dr HORECKI choroby żołądka, kiszek, wątroby, Narutowicza 35. Tel. 206-99. (k195)

Dr KUDREWICZ — specjalista: weneryczne, skórne 8—10 4—7. Piotrkowska 106. (k 112)

Dr RÓŻYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerii. Przyjmuje 3—6 Piotrkowska 33. (k111)

Dr JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1—7. Próchnika 8. (k114)

LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy Specjalistów. Porady. Zastrzyki. Analizy. Dentystyka. Gabinet Kosmetyczny. Piotrkowska 3. (k110)

Dr ZAURMAN — specjalista: skórne, weneryczne 8—10, 5—7. Narutowicza 2. (k113)

Dr med SIENKO — skórno-weneryczne 13—14, 16—18. Kilińskiego Nr 132. (k 107)

Dr PIWECKI wewnętrzne (płuca, serce), Piotrkowska 35, 3—6

Dr MEINHARDT Przemysław Kilińskiego 109, choroby wewnętrzne, serca przyjmuje 17—19, tel 261-00.

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ-stomatolog Alicja Burakowska, wróciła, ordynuje 11—1 5—8 Andrzeja 2.

LEKARZ dentysta BALICKA laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11. II piętro. Telefon nr 151-15. (k 118)

GABINET dentystyczny Maksymiliana Pregiera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26-a. (k 638)

DENTYSTA Wodnicki Stanisław. Specjalność: korony, mostki porcelanowe — Andrzeja 11. Telefon Nr 154.12 (k 418)

AKUSZERKI

AKUSZERKA BERECKA Wanda przyjmuje Nawrot 1a, tel. 135-23.

FOTOGRAFIE do LEGITYMACJI szkolnych, tramwajowych, prace amatorskie **WYKONUJE SZYBKO FOTO NAWROT 1.**

KUPNO I SPRZEDAŻ

PIÓRA WIECZNE kupujemy nawet połamane — STALINA 6.

MEBLE — sprzedaż, zamówienia, zamiany — Łódź, Piotrkowska 275, tel. 145-13. (k71)

WAGI kupno — sprzedaż — naprawa — stemplowanie, wypożyczanie niemowlęcych. Piotrkowska 9. (k324)

BRYCZESY zanim kupisz — obejrzyj u Wojciechowskiego, Piotrkowska 59 poprzeczna oficyna.

PRACOWNIA KOŻUSZKÓW poleca kożuszki, błamy barankowe przyjmuje obstalunki oraz reperacje. Jaracza 13. (k380)

MASZYNY BIUROWE
NAPRAWIA
F-ma DANECKI
Łódź, Piotrkowska 55, tel. 163-37
Okazja! Szafa oszklona z lustrem

TAPCZANY, fotele kanapy poleca przedwojenny Zakład Tapicerski Kwiatkowski. Sienkiewicza 50. (k81)

NAJKORZYSTNIEJ kupisz—sprzedasz, zamienisz — pierścionek, obrączkę zegarek w sklepie 11-go Listopada 3, pod zegarem. (k188)

PRZĘDZALNIA wełny do sprzedania lub wydzierżawienia. Pabianice, Sejmowa 1. (9221 p)

NIERUCHOMOŚĆ śródmieście — sprzedam. Oferty Żeromskiego 77 m. 14. (9161p)

SREBRO każdej postaci, ilości, również zegarki kupuję. Próchnika 17 (k 531)

POKOSTY: lniany (malarski), podłogowy, sztuczny poleca Wytwórnia Chemiczna **„ULTRON"**, Łódź, Południowa 78, tel. 138-19.

SPRZEDAM snowadło konusowe, 2 krosna ang. 54 cal. Tel. 262-15.

WARSZAWSKA CEROWNIA
Z. MIERZEJEWSKI
Piotrkowska 117. Tel. 168-77
CERUJE garderobę ODNAWIA KRAWATY. (K. 150)

SREBRO kupuje każdej postaci Legionów 6 (w podwórzu), Berensztejn.

OPEL P4 małolitrażowy motor dobry sprzedam tanio. Więckowskiego 44—1. (9234 p)

OKAZYJNIE sprzedam pokój stołowy orzech oraz pojedyńcze meble i żyrandole. Piotrkowska 14—2.

MASZYNY BIUROWE
NAPRAWIA szybko, solidnie
f-ma „ARYTMOS"
Łódź, Południowa 1, tel. 264-11

KALAFONIĘ, tłuszcze, kokos, stearynę, pudełka nagrobkowe, paściane, kupi mydlarnia Piotrkowska 145, tel. 178-76. (9279 p)

SPRZEDAM Rentgen — Ritter dentystyczny nowy 500, Żeromskiego 39—8. (k 993)

WILLA pod Łodzią do sprzedania. Biuro Pośrednictwa, Pl. Wolności nr 6—4. (k 992)

SAMOCHÓD marki Chevrolet po generalnym remoncie tanio sprzedam. Tel. 202-58 godz. 10—12.

SAMOCHÓD DKW 4-ka wymagający remontu do sprzedania. Studzienna 32 (Chojny) od 2 po południu. (9240 p)

MOTOCYKL BMW górnozaworowy z przyczepką sprzedam 1 Maja nr 25, m. 27. (9260 p)

SAMOCHÓD 4 osob. DKW 700 majsterklase kabriolet ogumienie 16/525, okazyjnie sprzedam. Wólczańska 41, Fornalski. (9242 p)

SAMOCHÓD „Aero" 4-osobowy, sportowy w bardzo dobrym stanie sprzedam. Tel. 179-78. (9246 p)

SPRZEDAM maszynę do pisania „Ideal" różne meble używane, Strzelców Kaniowskich 18/3.

ZAOFIAROWANIE PRACY

GOSPOSIA referencjami do małej rodziny potrzebna. Tel. 277-98, godz. 8—10 i 15—17. (k 925)

UWAGA! UWAGA!
PŁACIMY podwyższone ceny
za **BUTELKI, STŁUCZKĘ, SZMATY** i t. p.
Dzwonić: 162-16.
Zbiornica „Surowce Odpadkowe" ul. SIENKIEWICZA Nr 28. (K. 118)

POTRZEBNY wafiarz. Zgłaszać się ul. 6 Sierpnia Nr 40. (9215 p)

DEKORATORÓW zaraz zatrudnią Powszechne Domy Towarowe w Łodzi. Zgłaszać się do Wydziału Personalnego, Piotrkowska 60/62.

GOSPOSIĘ samodzielną do lekarza dentysty przyjmę. Andrzeja 7 m. 10a. Referencje. (9243 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Andrzeja Struga 39, m. 9a.

POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje. Piotrkowska 123, m. 6.

POTRZEBNA pomocnica domowa. Łódź, ul. Andrzeja Struga 42—4.

POTRZEBNA pomocnica domowa do dwóch osób. Referencje konieczne. Wiadomość Jaracza 3, m. 8. (9283 p)

POMOCNICA domowa potrzebna samodzielna. Andrzeja 2, zakład fryzjerski. (9254 p)

NAUKA

MATEMATYKI, fizyki, chemii, udziela student. Łódź, 1, skrytka 229. (9165g)

KURSY kroju, szycia, modelowania „IPR". Zapisy 8—11, 17—20 Armii Ludowej 17/3. (k 762)

KROJU nowoczesnego, modelowania, szycia ubrań damskich, dziecięcych, bieliźniarstwa, gorseciarstwa wyuczają Dwuletnie, Roczne, Półroczne Kursy IPR. Próchnika 25.

KURSY Stowarzyszenia Stenografów Piotrkowska 83 — zapisy na stenografię, księgowość, korespondencję, maszynopisanie — grupy początkowe, wyższe

KURSY kroju szycia, modelowania. Instytutu Przemysłowego, zapisy Stalina 7. (9231 p)

BŁAMY
i SKÓRY FUTERKOWE
najkorzystniejsze źródło zakupu
165 Piotrkowska 165

ZAPISY na Dwuletnie Kursy Krawieckie ogólnokształcące Roczne, Trzymiesięczne Kroju, Modelowania IPR Piotrkowska 24/7 (k 781)

KURSY Administracyjno Handlowe, Piotrkowska 125 obecnie Wólczańska 23 róg Legionów przyjmują zapisy na Kursy Administracyjno Handlowe i Księgowości codziennie godzina 17—19.

LOKALE

POKÓJ 2 studentom oddam za pomoc w nauce I licealna, szczególnie matematyka, fizyka. Oferty „Korepetycje" Dziennik Łódzki.

RÓŻNE

FOTOAUTOMAT, Stalina 6. Zdjęcia legitymacyjne, prace amatorskie. Szybko — solidnie. (8693p)

PARYŻANKA, artystyczna cerownia wszelkiej garderoby, kilimów, Śródmiejska 6/8. (k177)

FOTOAUTOMAT: — NARUTOWICZA 8 wykonuje najtaniej przepisowe zdjęcia legitymacyjne. (k178)

NIE ZAPOMINAJ! że najlepiej odnowisz kapelusz w F-mie „Nowość" Stalina 20, tel. 157-65. (k 779)

NIE GRA radio — jedyna rada zwrócić się do znanej firmy inż. Krzyżanowski „Elektrola" Piotrkowska 79, która usunie wszelkie braki aparatu. (k 997)

ZGUBIONO książeczkę czeladniczą rzeźniczą, leg. tramwajową, kartę rejestracyjną, RKU — Łódź, odcinki zameldowania. Nazwisko Łukasik Roman, ur. 18.8. 1929.

ZGUBIONO legitymację PPR Nr 324296 na nazwisko Izert Franciszek. (9066 g)

Wieczne pióra
SPRZEDAŻ—KUPNO—Wszelkie NAPRAWY solidnie — szybko w Sklepie Pomocy Szkolnych ŁÓDŹ, ul. PIOTRKOWSKA 96 (wł.)

KALENDARZYK

Czwartek **15** WRZEŚNIA

DZIŚ
N. M. P. Bolesnej

JUTRO:
Korneliusza

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O.	253-60
Pogotowie wypadkowe PCK	104-44
Pogotow. Ratunkowe Ubezpieczalni	184-15
Pogotowie Ratunkowe PCK	117-11
Straż Pożarna	8
Miejski Ośrodek Informacji	159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Groszkowskiego (11 Listopada 15), Jarzębowskiego (Pabianicka 212), Krasińskiej (Jaracza 32), Łuszczewskiej (Stalina 50), Krych (Kątna 54), Rytla (Kopernika 26), Wagner (Piotrkowska 67).

Teatry

TEATR LETNI „OSA" (Piotrkowska 94), telefon 272-70. — O godzinie 19.30 **„Krawiec w zamku"**.

TEATR LALEK „ARLEKIN" — o godz. 17 — „Kolorowe piosenki".

MUZEA MIEJSKIE

Muzeum Etnograficzne Plac Wolności 14, (telefon 156-16);

Muzeum Prehistoryczne — Plac Wolności 14 (tel. 139-13)

Muzeum Sztuki — ul. Więckowskiego 36 (telefon 182-73)

Muzeum Przyrodnicze — Park Sienkiewicza (tel. 262-62). — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godz. od 10 do 18; w czwartki od godz. 15 do 20; w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

Ośrodek Propagandy Sztuki — Park Sienkiewicza (telefon 110-59). — Wystawa art. mal. Janiny Muszkietowej z Krakowa i art. mal. Aleksandra Bogena z Łodzi

Kina

ADRIA — **„Trójka trefl"** — o godzinie 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

BAŁTYK — **„Ali Baba i 40 rozbójników"** film w natur. kolor.; godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 7.

BAJKA — **„Ostatni etap"** godz. 16, 20.30, dozw. od lat 12.

GDYNIA — **„Program Aktualności Kraj. i zagr. Nr 39** — godzina 11, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

BEL — (dla młodz.) — **„Postrach mórz"** godz. 16, 18, 20.

MUZA — **„Wiosna"** — godz. 16, 20; — dozw. od lat 12.

POLONIA — **„Harry Smith odkrywa Amerykę"** (w polskiej wersji) — godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 12.

PRZEDWIOŚNIE — **„Szalony lotnik"** — godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

ROBOTNIK — **„Ulica Graniczna"** godz. 15,30, 18, 20.30; dozw. od lat 14.

ROMA — **„Przygody Nasreddina"**; godz. 18, 20; dozw. od lat 10.

REKORD — **„Samotny żagiel"** dla młodzieży godz. 16; **„Statek pułapka"** godz. 18, 20; dozw. od lat 12.

STYLOWY — **„Wyspa bezimienna"** dla młodz. godz. 16; **„Aleksander Newski"** godz. 18, 20; dozw. od lat 14.

ŚWIT — **„Tragiczny pościg"** godz. 18, 20; dozw. od lat 18.

TĘCZA — **„Harry Smith odkrywa Amerykę"** (w polskiej wersji) — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 12.

TATRY — **„Muzyka i miłość"**; godzina 16, 18, 20; dozw. od lat 10.

WŁÓKNIARZ — **„Śpiewak nieznany"** — godz. 16.30, 18.30, 20.30; dozw. od lat 14.

WISŁA — **„Diabelska grań"**; godz. 17, 19, 21; dozw. od lat 7.

WOLNOŚĆ — **„Diabelska grań"**; godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 7.

ZACHĘTA — **„Młoda gwardia"** II serja godz. 16,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO KINA WZBRONIONY.

WYDAWCA:
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik". Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 209-02, 207-18, 204-75; Dział Miejski 217-82; Dział Sportowy 208-95; Dział Ogłoszeń 123-33. Dział Prenumerat 180-74. Redakcja rękopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKUŁKO

SPORT

Czy tenis stanie się sportem mas?

Trzeba przejawiać więcej inicjatywy

Z różnych stron dochodzą nas echa, że o sporcie tenisowym pisze się znacznie mniej, niż o piłce nożnej, boksie, czy o zawodach kolarskich.

Zarzuty te są po części może i słuszne, ale tenisiści sami są winni temu, że na szpaltach gazet nie zawsze można spotkać informacje dotyczące ich sportowego życia. Przede wszystkim jeżeli chodzi o teren łódzki, odczuwamy tu brak propagandowych imprez tenisowych. Brak poważnych spotkań odczuwa się dotkliwie, a bez imprez nie ma sportu, bez imprez tenis staje się zabawką, o której nie warto pisać.

Dawno już rzucono hasło, by tenis umasowić, by zaczęli grać nie tylko starsi panowie, ale młodzież szkolna i robotnicza. Na brak kortów nie można przecież narzekać. Mamy również dostateczne ilości sprzętu sportowego. Dziś nie odczuwamy już braku piłek i rakiet. Przed dwoma bodaj miesiącami pisaliśmy o „zradiofonizowaniu" parku Poniatowskiego, tj. o zainstalowaniu na kortach mikrofonu sprawozdawczego i głośników radiowych. Zdawałoby się, że „inwestycja" ta w dużej mierze przyczyni się do spopularyzowania tej gałęzi sportu wśród szerszych mas młodzieży. Jednak, niestety, nie możemy jeszcze dziś powiedzieć, że tenis potrafił zdobyć masy jak boks, czy piłka nożna.

I jeszcze raz dochodzimy do wniosku, że trzeba częściej organizować zawody sportowe, że do Łodzi trzeba sprowadzać graczy nie tylko z innych miast, ale i z zagranicy. Nie wiemy np., dlaczego wszystkie spotkania z udziałem cudzoziemców odbywają się jedynie w Warszawie. Przecież miasto nie mogło wykupić koncesji na organizowanie ciekawych spotkań.

Łódź niewątpliwie potrafiłaby w niedalekiej przyszłości zabłysnąć niejednym talentem sportowym. Przecież Polski Związek Tenisowy powinien opiekować się tenisem we wszystkich ośrodkach sportowych, a nie ograniczać się wyłącznie do jednego czy dwu ośrodków.

Wyczuwamy u tenisistów brak inicjatywy organizacyjnej. Być może, wypływa to z pewnych trudności technicznych jakie napotykają niektóre kluby sportowe. Już tak się utarło, że w klubach najbardziej faworyzowane są dwie sekcje: piłkarska i bokserska, bo to sekcje najbardziej dochodowe. Inne traktuje się po macoszemu. Trzeba to zmienić. Trzeba przeorać psychikę naszych działaczy sportowych i sięgnąć do władz sportowych, a potem dopiero mówić o umasowieniu tej gałęzi sportu. Tenis to rzeczywiście bardzo piękny sport i zasługuje na poparcie.

Pragniemy z radością powitać wszystkich zawodników biorących udział w tegorocznych mistrzostwach indywidualnych Łodzi z tym przekonaniem, że lody zostaną przełamane i że tenis zdobędzie te same prawa co boks, piłka nożna czy kolarstwo.

Kolarze polscy startują w Czechosłowacji

Dziś wyjeżdża do Czechosłowacji 5-osobowa drużyna polskich kolarzy, którzy w dniach 17, 18 i 20 bm. startować będą w zawodach torowych w Pradze, Pardubicach i Brnie.

Na skutek zawieszenia Sałygi, skład drużyny został zmieniony. Do Czechosłowacji wyjedzie zespół złożony z Beka, Borucza, Kupczyka, Marchwińskiego i Gabrycha.

Wraz z zawodnikami wyjedzie na te zawody kpt. związkowy Wisznicki, jako kierownik ekipy.

LOSOWANIE ROWERU

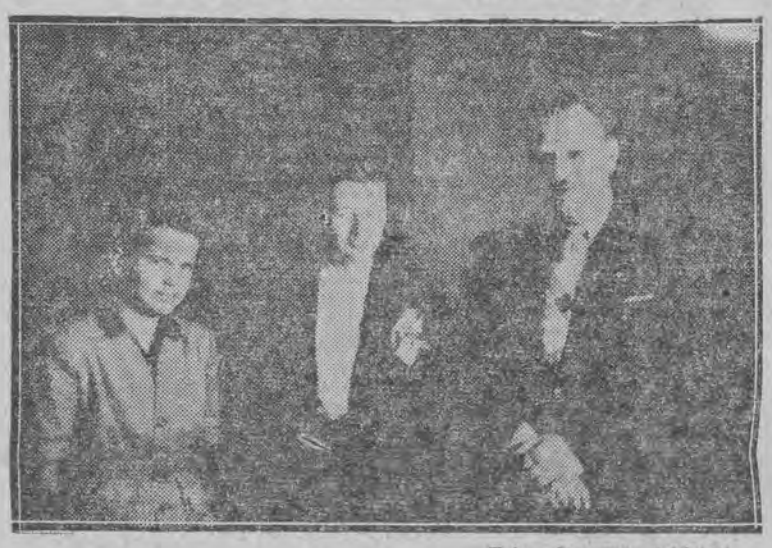

Foto „Dziennik Łódzki"

W lokalu redakcji „Dziennika Łódzkiego" odbyło się losowanie roweru ofiarowanego przez naszą redakcję za trafne rozwiązanie kuponu konkursu sportowego. — Na zdjęciu — jury bezpośrednio po losowaniu. Od lewej: młody czytelnik — Jan KASZCZYK, entuzjastka sportu — Zofia WÓJCIK i prezes ŁOZKol. — Bernard DENYS.

Na 5682 nadesłane kupony — szczęśliwym zdobywcą roweru został mieszkaniec Gostynina — Janusz POINC, który proszony jest do redakcji „Dziennika Łódzkiego" (Piotrkowska 96) w celu odebrania nagrody.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"

Oddział Okręgowy w Łodzi

POSZUKUJE OD ZARAZ

inżyniera mechanika

ze znajomością przemysłu drzewnego i

2 inżynierów lub techników budowlanych

Oferty z życiorysem należy składać w Dziale Kadr — Łódź, ulica Próchnika nr 1, III piętro, pokój 313. (k 969)

Dziś mecz Lechia — ŁKS Włókniarz

Dziś w Gdańsku odbędzie się ligowy mecz piłkarski między Lechią a ŁKS Włókniarz. Spotkanie to zapowiada się interesująco. Sprawozdanie z tego spotkania podamy w relacji telefonicznej red. Władysława Lachowicza.

Przypominamy, że poprzednie spotkanie zakończyło się zwycięstwem łodzian 5:1.

Mecz Związkowca z pięściarzami Bydgoszczy *odwołany*

W nadchodzącą niedzielę miał odbyć się w Łodzi mecz bokserski o mistrzostwo I Ligi między „Związkowcem Zrywem" a „Związkowcem" z Bydgoszczy. Spotkanie to zostało przesunięte na 6 listopada.

Łodzianie prosili PZB o przesunięcie terminu tego meczu ze względu na niewykończenie jeszcze hali na Widzewie.

Motocykliści trenują na Lublinku

Przed niedzielnymi zawodami na lotnisku, na Lublinku odbywają się treningi. Motocykliści łódzcy zapoznają się z warunkami technicznymi toru betonowego.

Do zawodów zgłosiła się rekordowa ilość zawodników. Przypominamy, że zawody odbędą się w najbliższą niedzielę o godz. 11.

Z ukosa

Nie wolnoć Tomku w swoim domku!

Odwiedził mnie w tych dniach jakiś pan w średnim wieku, skromnie ubrany, sympatyczny. Przedstawił się i oświadczył, że przychodzi prosić o pomoc.

— Mieszkam na drugim piętrze — zaczął swą opowieść — nad sobą mam jeszcze dwa. Wszędzie są balkony. Mamy przecież wreszcie lato i okna trzymamy otwarte. Dość kurzu i sadzy sypie się wszystkim mieszkańcom Łodzi do mieszkań, więc po co utrudniamy sobie jeszcze sami życie? Chodzi o to, że moi sąsiedzi bardzo starannie utrzymują czystość w mieszkaniu. Chwali im się to, oczywiście, ale czemu wytrzepują na balkonie nie tylko ścierki i szczotki, ale nawet dywan? Podobno żona sąsiada nie ma sił, żeby znosić ten dywan na podwórze. Ale przecież każdy dozorca z chęcią pomoże! Co dzień na mój balkon i przez wszystkie okna sypią się tumany kurzu, a wczoraj, robiąc porządki jesienne, moja sąsiadka wytrząsała... woreczek po mące! Niechże pan redaktor wyobrazi sobie jak wyglądało mieszkanie. Prosiłem ją kilkakrotnie, żeby jakoś inaczej urządzała swe sprzątania, ale odpowiedziała mi spokojnie, że chyba nie znam przysłowia: „Wolnoć, Tomku, w swoim domku". A dla czego speaker w radio co dzień o 22 przypomina, że należy ściszyć głośniki? Więc chyba należy się liczyć z sąsiadami? Niech pan redaktor poruszy sprawę niewłaściwego sprzątania w „Z ukosa".

Poruszam z całą gotowością i przychylam się do opinii mego rozmówcy: niektóre przysłowia straciły swą moc obowiązującą. Obowiązuje za to nastawienie obywatelskie wszystkich względem wszystkich.

(Ers)

Radio

CZWARTEK, 15 WRZEŚNIA

10,55 „Kujawskie dożynki" — słuchow. Audycja dla klas III, V. 11,20 Informacje. 11,25 Muzyka. 11,57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.09 WIADOM. POŁUDN. 12,25 — Audycja dla wsi. 12.55 „Melodie ludowe". 13,20 Skrzynka PCK. 13,30 Muzyka obiadowa. 14.00 Kronika Bułgarii. 14.15 Fr. Schubert — Trzy impromptu z op. 90. 14.35 Pieśni kompozytorów polskich w wyk. C. Izygrymówny. 14.55 Kwadrans muzyki instrumentalnej. 15,10 „Jedziemy na wczasy". 15.15 Aktualności łódzkie. 15,25 Program dnia. 15.30 „Młodzi budowniczowie" — aud. dla dzieci. 15.50 Skrzynka ogólna. 16.00 „Pieśni i tańce górali beskidzkich" — audycja słowno-muz. dla młodz. 16.15 Ostatni numer „Odrodzenia". 16,20 „Sprawy naszego miasta". 16.25 Arie operowe i pieśni. 16.42 „Co słychać w szkolnej gromadzie" — audycja w opracow. H. Ożogowskiej. 17.00 I DZIENNIK POPOŁUDN. 17.15 Audycja słowno-muz. pt. „Muzyka radziecka". 17,45 Poradnik językowy. 18,00 „Dla każdego coś miłego". 19.00 — II DZIENNIK POPOŁUDN. 19.15 Z twórcz. oper. Verdi'ego. 20.00 „Wszechnica Radiowa". 20.20 Koncert rozryw. Transmisja z Czechosłowacji. 21.00 DZIENNIK WIECZORNY. 21.40 J. S. Bach — Trio B-dur. 22,00 „Na ratunek" — słuchow. 22,40 Muzyka. 22,45 Pogadanka J. Goldberga pt. „Dzieje pisma „Proletariat". 22.58 Omów. progr. lok. na jutro. 23,00 OSTATNIE WIADOMOŚCI. 23.10 Popul. konc. symf. 23,50 Program na jutro. 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

MASZYNA DO CZYTANIA MYŚLI (18)

Przed dworcem przyłapała Krupkę delegacja Zjazdu cyrkowców, magików, żonglerów i iluzjonistów. Paryżanie ujrzeli dziwne widowisko: Starszy pan stał na olbrzymiej walizie jak na podium prezydialnym. W jednej ręce trzymał bukiet powitalny, w drugiej walizeczkę (z małym ledwie dostrzegalnym otworem. Było to podróżne mieszkanie małpki Mimi).

Agapita Krupkę okrążyła delegacja zjazdu cyrkowców. Przybył słynny pogromca arabski na wielbłądzie, wielki hinduski iluzjonista na słoniu, żonglerka australijska w małej bryczce ciągnionej przez zebrę... no i wielu innych sławnych ludzi, kto by mógł ich wszystkich wymienić — oczywiście z wyjątkiem jednego, który ułożył się w hamaku przywiązanym do szyi dwóch żyraf.

Oto jaką reklamę urządzili cyrkowcy dla swojego zjazdu. Orkiestra zagrała tusz. Wszyscy patrzyli zachwyconym wzrokiem na Agapita i krzyczeli, każdy na swój sposób: — Niech żyje! Na zdar! Eljen! Ura! Niech żyje arcymistrz sztuki cyrkowej Agapit Krupka!

W tłumie znajdowały się równie trzy asy

wywiadu: Jim Kishka (raz), X—27 (dwa) i Zluta Emilia hrabina Kokoszka z domu Padło (trzy).

— To on! — szepnął X—27 do swoich kompanów, patrząc na Krupkę. A w tej małej walizeczce, której nie wypuszcza z rąk, znajdują się na pewno plany maszyny do czytania myśli.

Odbito w Druk. Nr 4 Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik" Łódź, ul. Żwirki Nr 2

D—06209